

Wielki Kongres kobiet całego świata

„Zadania kobiet w walce o zdobycie i obronę praw kobiet jako matek, pracownic i obywaterek”
— pierwszym punktem porządku dziennego

KOPENHAGA — Jak już donosiliśmy, w piątek przed południem w olbrzymiej sali „Idretshuset” w Kopenhadze rozpoczęły się obrady Światowego Kongresu Kobiet. Sala obrad udekorowana jest narodowymi sztandarami wszystkich krajów, których delegacje przybyły na Kongres. Na transparentach widnieją w 8 językach napisy: „Niech żyje Światowy Kongres Kobiet!”, „Kobiety wszystkich krajów łączcie się w walce o obronę swych praw, o obronę swych dzieci, o pokój na świecie!” W obradach Kongresu przewidywany jest udział 900 delegatek z 85 krajów. Do piątku przybyły delegacje z 80 krajów.

Otwarcia Kongresu dokonała przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Duńskich Ruth Hermann, która zaproponowała powołanie 72-osobowego prezydium. Wniosek jej został przyjęty przez aklamację. Wśród huczących oklasków miejsca za stołem prezydiatym zajmują m. in.: przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton, sekretarz generalny Federacji Marie Claude Vaillant-Couturier, Eliza Branco (Brazylia), Nina Popowa (ZSRR), Monika Felton (Anglia), Li Tehczuan (Chiny), Eugenia Pragerowa (Polska).

Kongres zatwierdził następujący porządek dzienny:

1) Zadania kobiet w walce o zdobycie i obronę praw kobiet jako matek, pracownic i obywaterek;

2) Wyniki i perspektywy akcji kobiet w obronie pokoju oraz interesów kobiet i dzieci;

3) Wybory kierownictwa Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Na posiedzeniu popołudniowym referat pt. „Walka o zdobycie i obronę praw kobiet jako matek, pracownic i obywaterek” wygłosiła przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Szwedzkich, znany lekarz — biolog Andre Andreen.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

Spółeczeństwo Poznania obejmuje patronaty nad świetlicami i bibliotekami wiejskimi

Obchody „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w całym kraju

WARSZAWA. W imprezach organizowanych w całym kraju w związku z trwającymi „Dni

Nowy dowódca naczelny radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech

MOSKWA. Jak podaje Agencja TASS, Rada Ministrów ZSRR zwolniła generała armii W. I. Czujkowa od obowiązków dowódcy naczelnego radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech w związku z powołaniem go na odpowiedzialne stanowisko w Ministerstwie Obrony ZSRR. Rada Ministrów ZSRR mianowała generała pułkownika A. A. Greczkę dowódcą naczelnym radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech.

Nowy wysoki komisarz ZSRR w Austrii

MOSKWA. Agencja TASS donosi: Rada Ministrów ZSRR uznała za niecelowe, by w przyszłości jedna osoba łączyła funkcję wysokiego komisarza ZSRR w Austrii i dowódcy naczelnego wojsk radzieckich. W związku z tym dowódca naczelny został zwolniony od wykonywania funkcji wysokiego komisarza i jego działalność ograniczona została do dowodzenia wojskami radzieckimi w Austrii. Wysokim komisarzem ZSRR w Austrii mianowany został ambasador I. I. Iljczew.

mi Oświaty, Książki i Prasy” biorą udział wielotysięczne rzesze mieszkańców miast, miasteczek i wsi. W upowszechnieniu czytelnictwa bardzo poważny wkład ma młodzież szkolna i uniwersytecka.

KRAKÓW. Duży jest wkład krakowskiej młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej w imprezy odbywające się z okazji „Dni Oświaty”.

Jedną z najbardziej zasługujących na wyróżnienie jest akcja masowego kolportażu książek, zorganizowana przez ZMP.

W czasie tej akcji młodzi ZMP-owcy ze szkół Nowej Huty rozprowadzili ogółem ponad 3000 książek.

POZNAŃ. W okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” pracownicy wielu fabryk, instytucji, urzędów, związków twórczych zainicjowali obejmowanie patronatów nad bibliotekami i świetlicami w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

M. in. jako jedni z pierwszych, pracownicy Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu objęli patronat nad świetlicą w spółdzielni produkcyjnej, Piotrkowie.

CZĘSTOCHOWA. Wśród kolporterów zakładowych Częstochowy zajęły przodujące miejsce w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” Zygmunt Drobnik, który dotychczas rozprowadził 2.505 książek, a ponadto rozprzedał 4.500 losów na loterie książkowe.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 135 (549)

Białystok, poniedziałek 8 czerwca 1953 r.

A Cena 20 gr

BYLIŚMY NA KUWASACH

Z entuzjazmem „szturmowała” młodzież kuwaskie błota i bagna

Sformowano 5.000 m³ grobli. — Wartość wykonanej pracy 20 tys. zł.

Długi sznur samochodów ciągnął wczoraj z samego rana na Grajewo. Koło Bełdy wysypały się z samochodów gromady ludzi. Głównie młodzież, ale byli i starsi. Prawie trzy tysiące białostoczian przyjechało tu, aby wziąć udział w budowie wielkiego obiektu Sześciolatki — osuszaniu bagien kuwaskich.

Po krótkiej odprawie grupowych — do roboty. Z entuzjazmem rozpoczęła młodzież szturmować kuwaską ziemię. To tutaj przecież powstanie wielki ośrodek hodowlany, który do głębi zmieni oblicze tej części białostockiej wsi.

Młodzież wie o tym i dlatego pracuje z coraz większym zapałem. Fruwają w powietrzu łopaty gliny. Coraz równiejsza staje się grobla nad długim rowem melioracyjnym.

Na jednym z odcinków pracuje brigada Stanisława Staniewiczza, zetempowca z Huty Szkła. Jego brigada przoduje i w codziennej pracy i tu na Kuwasach, wyrabiając 114 proc. normy. Sam Stankiewicz pracuje też społecznie, jest korespondentem „Gazety Białostockiej”. Jeden z członków brigady, hutnik Mikołaj Mut ma 50 lat, ale przyjechał pracować razem z młodzieżą, bo — jak mówi — „przy takiej robocie czuje się młody”.

Nad odcinkami robót czuwają technicy z Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych. Szczególnie wyróżnia się inspektor Stanisław Hertel, kierownik odcinka 13.

Do pracy przygrywa orkiestra „SP.” WŚRÓD PRACUJĄCYCH KRAJY „BŁYSKAWICA” WYDAWA CO GODZINĘ NA POWIELACZU PRZEZ KOŁO ZMP PRZY REDAKCJI „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ”. Wiele grup ma swoich korespondentów „Błyskawicy”.

Z wozów transmisyjnych płyną dźwięki skocznych melodii, słychać słowa komunikatów. Wokół terenu robót ustawiły się ruchome bufety.

Na dźwięk trąbki, o godz. 14, wszyscy kończą pracę. Sznur samochodów jedzie nad jezioro Rajgrodzkie. Tam, na tzw. „płaszczacie” rozpoczynają się tańce. Potem występuje zespół artystyczny „Transportowiec”, a jeszcze potem... głos zabiera znów służba sprawozdawcza „Gazety Białostockiej”. Zapowiada występy artystów teatru im. Węgierki: Gołczewskiego, Dławichowskiej i Czerskiej, występy zespołu „Echo Puszcz” i baletu spółdzielni „Dozór Mienia” oraz nadaje przez głośniki aktualne informacje.

Na zakończenie — „Gazeta” ogłasza błyskawiczny konkurs na odgadnięcie tytułu i autora przeczytanych fragmentów książki. (Przy okazji przypominamy uczestnikom

konkursu, że termin składania odpowiedzi do Redakcji upływa jutro).

Pod wieczór samochody wracają do Białegostoku. Młodzież śpiewa wesołe piosenki. Dobrze pracowała dla swej Ojczyzny Halinka Radziszewska ze szkoły nr 2, dobrze pracowała Irena Wiśniewska ze szkoły TPD, a wraz z nią setki innych. Napiszemy o nich jeszcze. O tych, którzy za przykładem starszych braci, komсомольców, z entuzjazmem odpowiedzieli na apel organizacji ZMP, wysyłając z „placu boju” na Kuwasach meldunek do obradującego w Warszawie XII plenum ZG ZMP, że sformowali wczoraj 5.000 m sześć. grobli na wielkiej budowie Sześciolatki.



Dzięki zastosowaniu noża Kolesowa narzędziowcy stocznicy szczecińskiej wydawnie podnieśli wyniki swej pracy. Na zdjęciu: „Pracuję nożem Kolesowa”, taka tabliczka widnieją przy tokarni Jerzego Jakubowskiego, który podniósł wykonanie normy o 50 proc. C. A. F. fot. Podolski

ROKOWANIA W PANMUNDŻON

Rychłe zawarcie rozejmu przewidują korespondenci w Tokio i Seulu

Niejawne posiedzenia delegacji, oficerów sztabowych i tłumaczy obu stron

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, delegacja koreańsko-chińska, biorąca udział w rokowaniach rozejmowych w Panmundżon, ogłosiła następujący komunikat:

W dniu 7. czerwca odbyło się niejawne posiedzenie delegacji obu stron. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na 8 czerwca, godzinie 11.

W niedzielę po południu odbyło się również niejawne posiedzenie oficerów sztabowych i tłumaczy obu stron.

LONDYN. — Według doniesień korespondenta Agencji Reutera z Seulu, w tamtejszych kołach liczą się z mo

żliwością osiągnięcia porozumienia w sprawie jeńców wojennych w ciągu najbliższych 24 godzin.

NOWY JORK. Jak donosi agencja Associated Press, pewien wysoki urzędnik amerykański w Tokio oświadczył, że porozumienie w sprawie wymiany jeńców w Korei zostanie prawdopodobnie podpisane w najbliższych dniach; porozumienie zaś w sprawie rozejmu — po upływie tygodnia, ponieważ poza stałe jeszcze do uregulowania szereg drobnych szczegółów.

NOWY JORK — Cała prasa amerykańska podaje, że propozycje przedstawione przez stronę ludową dnia 4 czerwca na posiedzeniu niejawnym w Panmundżon, pokrywają się faktycznie z propozycjami amerykańskimi. W związku z tym dzienniki amerykańskie przewidują szybkie podpisanie rozejmu. Dziennik „Wall Street Journal” przyjmuje za rzecz bardzo prawdopodobną szybkie zawarcie rozejmu i w związku z tym omawia perspektywy, jakie się otwierają przed polityką amerykańską w nowej sytuacji.

LONDYN. — Prasa brytyjska donosi, że na posiedzeniu premierów Commonwealth rozpatrywano propozycje strony ludowej z dnia 4 czerwca i uznano, że są one możliwe do przyjęcia dla W. Brytanii i dla Wspólnoty Brytyjskiej. Poinformowano o tym rząd amerykański.

PEKIN. W komunikacie ogłoszonym w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w dniu 6 czerwca na frontach nie nastąpiły żadne zmiany.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła trzy samoloty nieprzyjacielskie. (Wcześniej w wiadomości na str. 2).

23 DNI PRZED TERMINEM Kopalnia „Gottwald” wykonała plan półroczny

STALINOGRÓD. W dniu 7 bm. o wykonaniu 23 dni przed terminem zadań planu półrocznego doniosła załoga produkcyjna z szeregu miast, we współpracy z kopalnią „Gottwald”.

Wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych

Najlepsi pojadą do Bukaresztu na IV Festiwal Młodzieży

Z okazji zbliżającego się III Kongresu Związków Zawodowych i IV Festiwalu Młodzieży, wczoraj w kilku punktach naszego miasta odbyły się wojewódzkie eliminacje 50 zespołów artystycznych. W eliminacjach wzięły udział zespoły świetlicowe, amatorskie i szkolne, prezentując swój bogaty i różnorodny repertuar pieśni, tańca i recytacji. Między innymi, w Teatrze im. A. Węgierki,

wystąpiły zespoły pieśni i tańca: „Transportowiec” z Białegostoku, „Suwalszczyzna” z Suwałk i „Mała Orkiestra Symfoniczna” szkoły muzycznej z Elku. Specjalna komisja eliminacyjna rozpatruje występy poszczególnych zespołów. Najlepsze z nich pojadą na IV Festiwal Młodzieży w Bukareszcie. Szczegóły podamy w najbliższym numerze. (z.d.)

W wielu gromadach zakończono już tegoroczny spis rolny

Obywatelska postawa i pomoc chłopów przy spisie

WARSZAWA. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, 5 bm. rozpoczął się w całym kraju doroczny spis rolny, który trwać będzie do 10

Chińsko-francuskie porozumienie handlowe

Układ między Chinami a Finlandią

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 5 czerwca podpisane zostało w Pekinie porozumienie handlowe między przedstawicielami chińskiego Narodowego Towarzystwa Eksportowo-Importowego a francuską delegacją handlową.

Porozumienie przewiduje, że ogólna wartość wymiany między Francją a Chińską Republiką Ludową wyniesie około 20 miliardów franków francuskich.

Francja dostarczy Chinom urządzeń przemysłowych, maszyn, pojazdów mechanicznych, chemikaliów i wyrobów farmaceutycznych w zamian za jedwab, oleje jadalne, herbatę, szczypanie, pieprze itp.

PEKIN. Agencja Sinhua donosi, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznej Chińskiej Republiki Ludowej podpisało z delegacją handlową rządu fińskiego układ handlowy i płatniczy na 1953 rok.

PO ZDEMASKOWANIU FAŁSZERSTW

Musieli wypłacić
odszkodowanieDotkliwa porażka organizatorów
oszczędzającej wystawy w Rzymie

RZYM. Organizatorzy oszczędzającej wystawy „Po tamtej stronie” wypłacili fotografowi Nardecchia odszkodowanie w wysokości 500.000 lirow.

Jak wiadomo, wśród wielu innych fałszyfikatów na wystawie znajdował się fotomontaż przedstawiający Nardecchia z drutami kolczastymi, jako „niewolnika w jednym z krajów za żelazną kurtyną”. Nardecchia wniósł skargę do sądu, domagając się odszkodowania za posługiwanie się jego zdjęciem do celów oszczędzających. Organizatorzy wystawy, za którymi ukrywa się sekretarz stanu Tupini, obawiając się procesu, który by nadał jeszcze więcej rozgłosu skandalicznej aferze z oszczędzającą wystawą, woleli wypłacić Nardecchii odszkodowanie nie czekając na wyrok sądu.

Z obrad premierów
Wspólnoty BrytyjskiejNiektórzy premierzy wypowiadają się za jak
najszybszym przyłączeniem Chin do ONZ

LONDYN. W dniu 5 czerwca premierzy krajów Wspólnoty Brytyjskiej omawiali problemy Środkowego Wschodu, a m. in. konflikt angielsko-egipski w sprawie baz w strefie Kanału Sueskiego i spór między Anglią a Iranem w sprawie ropy.

Komunikat ogłoszony w piątek wieczorem stwierdza, że 5 czerwca premierzy krajów Wspólnoty Brytyjskiej omawiali oprócz zagadnień Środkowego Wschodu również sprawę rokowań rozejmowych w Korei.

Jak donosi agencja Reutersa, premierzy wystosowali do rządu Stanów Zjednoczonych depeszę, w której przedstawiają swój wspólny pogląd na propozycję wysuniętą przez delegację koreańsko-chińską na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 czerwca. Premierzy stwierdzają, że treść tych propozycji jest bardzo zbliżona do treści propozycji wysuniętych przez dowództwo wojskowe ONZ w dniu 25 maja br. Jak stwierdza Agencja Reutersa, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w piątek wieczorem, że ostatnie propozycje koreańsko-chińskie są „zachęcające”.

Dzienniki angielskie oma-

wiają pierwsze posiedzenie konferencji z dnia 3 czerwca, wita ją zadowoleniem poparcie premierów Wspólnoty Brytyjskiej dla propozycji Winston Churchilla w sprawie zwołania konferencji wielkich mocarstw.

Dzienniki komentują z optymizmem mającą się odbyć na konferencji dyskusję nad zagadnieniami gospodarczymi podkreślając, iż Anglia za wszelką cenę musi zrównoważyć swój bilans płatniczy. Nawiązując do polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych, która wywołuje zmagające się niezadowolenie wielu wpływowych kół Anglii, dzienniki „Daily Express” pisze:

„W listopadzie 1952 r., gdy toczyły się obrady poprzedniej konferencji premierów Wspólnoty Brytyjskiej, istniały jeszcze iluzje, że Stany Zjednoczone gotowe są obniżyć swe bariery celne. Obecnie nie można już żywić takich złudzeń... Co więcej, nie ma nawet najmniejszej nadziei na obniżenie barier celnych w USA. Każdy rozsądny człowiek, który śledzi sytuację polityczną w Ameryce rozumie, że obniżenie barier celnych przez ten kraj jest niemożliwe”.

Niektórzy premierzy oświadczyli, że po uregulowaniu problemu koreańskiego należy jak najszybciej przyjąć Chiny do ONZ.

STAŁY POSTĘP TECHNICZNY W FABRYKACH I NA BUDOWACH

Nowe maszyny i urządzenia
ułatwiają pracę robotnika

Cenne wynalazki i usprawnienia racjonalizatorów

WARSZAWA. Naukowcy, inżynierowie, technicy i robotnicy stale unowocześniają technikę produkcji — dzwignie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. W swej pracy nad postępowaniem technicznym korzystają oni szeroko z doświadczeń radzieckich.

Nasz przemysł maszynowy produkuje coraz nowe typy maszyn i urządzeń, które zastępują stare urządzenia, pozwalając produkować więcej, taniej i lepiej; nowa technika czyni pracę łatwiejszą i wydajniejszą. Równocześnie każdy dzień przynosi setki nowych pomysłów racjonalizatorskich — cennych usprawnień, pozwalających zmechanizować prace uciążliwe, lepiej wykorzystywać istniejące urządzenia itp.

WARSZAWA. Realizując tegoroczny plan uruchamiania produkcji nowych asortymentów, przemysł maszynowy przystąpił już do budowy pierwszych zautomatyzowanych zespołów maszyn — agregatów do obróbki tubin (elementów konstrukcyjnych metra — potężnych pierścieni wykonanych z żeliwa modyfikowanego o wysokiej wytrzymałości) oraz specjalnych maszyn do obróbki korpusów silnika elektrycznego. Na ukończeniu są również prace związane z przygotowaniem dokumentacji technologicznej oraz konstrukcji zupełnie nowych, wysokowydajnych agregatów dla przemysłu samochodowego.

Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Obrabiarek opracowało technologię obróbki tubinów na podstawie radzieckiej dokumentacji technologicznej.

WROCŁAW. — Na licznych budowach podległych Wrocławskiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budowlanemu nr 1 odbyły się ostatnio narady personelu technicznego, na których omawiano zadania dalszej mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót. Podczas narad podjęto konkretne zobowiązania.

M. in. pracownicy techniczni jednej z budów z inicjatywą inż. Janusza Trójnowskiego, zorganizowali brygady robotniczo-inżynierskie, które zajmą się sprawą racjonalizowania wadunku żelaza i żwiru oraz dalszym zmechanizowaniem prac związanych z procesem betonowania. Na budowie zakładów m-5 personel techniczny zaprojektował kompletne zmechanizowanie dalszych rodzajów robót. M. in. przystąpiono do prac związanych z wprowadzeniem specjalnych pojemników do transportu materiałów.

W ciągu ostatnich 2 lat na Budowach Zjednoczenia Wro-

KRZYŻY RZĄDOWY WE FRANCJI

Bidault usiłuje
utworzyć gabinet

PARYŻ. — Przywódca MRP — Georges Bidault złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że podejmuje się misję utworzenia nowego rządu.

clawskiego stopień zmechanizowania prac wzrósł b. poważnie. Szczególnie silny postęp nastąpił na budowach w technice transportu. Tzw. transport pionowy, tj. dostarczanie materiałów na wyższe kondygnacje, zmechanizowany jest już w 95 proc.

W 50 proc. został już zmechanizowany transport poziomy.

Duży krok naprzód został uczyniony w dziedzinie mechanizacji robót ziemnych. Ponad 80 proc. tych robót wykonuje obecnie ciężki sprzęt budowlany.

W 90 proc. zostały zmechanizowane prace przy przygotowywaniu zapraw i betonów. Zastosowano m. in. radzieckie tłocznie betonowe i pompy.

CENNY POMYSŁ
WARSZAWSKIEGO
RACJONALIZATORA

WARSZAWA. — Na budowle osiedla Praga II odbyły się próby użycia specjalnego typu chwytaka do wydobywania wapna lasowanego z dołów. Chwytnik taki zmontowany na dźwigu pozwala mechanicznie wydobywać wapno, podczas gdy dotychczas praca ta była wykonywana ręcznie.

Wydobycie 1 metra sześć. wapna trwa obecnie ok. 3 minut, przy czym tylko jeden robotnik obsługuje dźwig. Dotychczas wydobywanie takiej samej ilości wapna przez 4 robotników trwało ok. 30 minut.

Przed Światowym Festiwalem Młodzieży



Postępowa młodzież wszystkich krajów przygotowuje się do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Na zdjęciu: Grupa młodzieży londyńskiej propaguje Festiwal w Bukareszcie. Fot. — CAF

Amerykańskie agencje prasowe
o rokowaniach w Panmundżon

NOWY JORK. — Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji Associated Press, istnieją oznaki, że strony, uczestniczące w rokowaniach o rozejm w Korei, są w przededniu podpisania porozumienia. Oficjalnie Biały Dom, Departament Stanu i Ministerstwo Obrony USA utrzymują tę wiadomość w największej tajemnicy. „Jednakże — stwierdza korespondent — było jasne, że w najwyższych kołach rządowych panuje przekonanie, iż porozumienie w sprawie rozejmu zostało niemalże osiągnięte. W kołach oficjalnych wyraźnie wzrosły nastroje optymistyczne i istnieją pewne oznaki

Nowy spadek kursów akcji
na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK. — Kursy akcji na giełdzie nowojorskiej znowu gwałtownie spadły. Akcje wielu koncernów wykazały spadek od 2 do 3 dolarów na sztuce.

Akcje koncernu „Chrysler” spadły o 2,25 dolara, koncernu „Dupont” — o 1,5 dolara, koncernu „Monsanto Chemical” — o 2,5 dolara, towarzystwa „General Electric” — o 1 dol., towarzystwa „Aluminium Corporation of America” — o 1,75 dol.

świadczące, iż ostatnią odpowiedzią Czerwonych (tak korespondent nazywa stronę koreańską — chińską) można uważać jako faktyczne przyjęcie propozycji ONZ złożonych przed 10 dniami. Zgodnie z tymi informacjami, do rozwiązania pozostały sprawy, wywołujące nieznaczne rozbieżności”.

Sekretarz prasowy Białego Domu Hagerty odmówił na konferencji komentarzy na temat przebiegu rokowań o rozejm w Korei. Gdy zadano mu pytanie w sprawie doniesień prasy zagranicznej, iż konferencja trzech mocarstw na Bermudach rozpoczęła się 29 czerwca, Hagerty oświadczył, że „oficjalnie nie został jeszcze ustalony termin” odbycia konferencji.

WASZYNGTON. — Korespondent agencji United Press donosi, że ostateczne, formalne podpisanie rozejmu w Korei nastąpi prawdopodobnie w tydzień lub w dwa tygodnie po zakończeniu rokowań w Panmundżon. Określa ten, zdaniem kół oficjalnych, konieczny jest dla ostatecznego zredagowania dokumentu rozejmowego, sprawdzenia jego przekładu na wszystkie języki obce itp.

W związku z tym, iż porozumienie rozejmowe przewiduje, że w 12 godzin po jego podpisaniu winno nastąpić zawieszenie działań wojennych, powstaje pytanie, jaka będzie sytuacja militarna na froncie koreańskim w ciągu tego okresu przejściowego. Koła oficjalne — stwierdza korespondent UP — nie mogły udzielić w tej sprawie konkretnej odpowiedzi, ale przypuszczają, iż zawarte zostanie jakieś nieformalne porozumienie, na mocy którego oddziały wojskowe obu stron pozostaną na obecnej linii frontu, nie podejmując żadnej akcji ofensywnej.

Przegląd wydarzeń

„UKŁADY ZNAJDUJĄ SIĘ W LODOWIE”

— w tych słowach burżuazyjny dziennik francuski „Monde” w artykule pt. „Zapomniana rocznica” ocenia sprawę podpisanych przed rokiem wojennych układów — „układu ogólnego” oraz układu dotyczącego tzw. armii europejskiej. Dziennik francuski dochodzi do wniosku, że sprawdzili się słowa tych, którzy przed rokiem twierdzili, iż podpisanie tych układów nie oznacza jeszcze ich ratyfikacji. Zdecydowana postawa narodów sprawiła, że w żadnym z krajów poza Niemcami zachodnimi układy nie doczekały się ratyfikacji a machinacje Adenauera przy ratyfikacji układów zarówno w Bundestagu jak w Bundesradzie zachodnio-niemieckim dobitnie świadczą, że społeczeństwo zachodnio-niemieckie nie godzi się na wojennymi układami, że coraz bardziej zastrza walkę przeciwko utworzeniu armii agresji, w której Wehrmacht odgrywałby czołową rolę.

ZNAMIENNE WYNURZENIA

Sprawa układów wojennych polityków amerykańskich. Kłopotów mają więcej i to coraz więcej, a powodów do zadowolenia coraz mniej. Jednym z najpoważniejszych kłopotów jest wzrost nienawiści, jaka na całym świecie narasta wobec wojennych planów. I tak np. dziennik „Washington Post” w artykule pt. „Dolary kupiły nienawiść” stwierdza wręcz, że „w Europie zachodniej nienawiść i antypatia wobec Stanów Zjednoczonych osiągnęły nienowotąd rozmiary”, że „hasło — Amerykanie do domu — nie jest już używane tylko przez komunistów, lecz jest wyrazem ogólnych nastrojów ludności”.

Co sądzą setki milionów ludzi o amerykańskiej polityce i o tych, którzy nią kierują miał możliwość przekonać się minister Spraw Zagranicznych USA, Foster Dulles, który w charakterze komiwojażera amerykańskiego imperializmu odbył „błyskawiczną”, 20-dniową podróż po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu. Postawę wszystkich narodów,

przez których kraje przejeżdżał Dulles dobrze odzwierciedlił ukazujący się w Bombaju tygodnik „Blitz”, który na dzień przed przybyciem Dullesa pisał: „Azja, panie Dulles, musi garzeć pańską osobą, zasadami i polityką. Proszę nam wierzyć, że nie ma bardziej niepożądanego od pana gościa na naszej ziemi”.

ZŁE WRÓŻBY

Nowe trudności piętrzą się przy realizacji tak pieczołowicie od lat opracowywanego planu jednoczenia pod waszyngtońskim berłem krajów Europy zachodniej, planu wprowadzenia w tych krajach amerykańskiego „ładu”. Jakże charakterystycznym przykładem fiaska tych planów jest przykład pewnego pokracznego tworu, zwanego Beneluxem, który miał być owym załącznikiem, owym modelem jedności świata kapitalistycznego, jednostki „Made in USA”.

PARĘ SŁÓW PRAWDY

Czyż również nie jest fiaskiem amerykańskiej polityki fakt, że od kilkunastu dni burzują francuska daremnie usiłuje utworzyć kolejny, dziesiętnasty rząd, że w przedbiegach po tekę premiera odpadł tak centony w Waszyngtonie pupilek reakcji francuskiej Reynaud, że odpadł również Mendes-France, który usiłował pozyskać sobie poparcie potrzebne dla utworzenia rządu, wysuwając w swym przemówieniu m. in. tezę o konieczności jak najszybszego położenia kresu wojnie w Indochinach, tezę o konieczności redukcji wydatków zbrojennych. Jakże znamienny jest fakt, że w przemówieniu Mendes-France, ubiegającego się o otrzymanie zezwolenia od

francuskiego Zgromadzenia Narodowego na uformowanie nowego rządu znalazły się takie zdania: jak np. „Pod względem gospodarczym Francja powinna położyć kres zależności od Stanów Zjednoczonych” lub „pragnę zwolnienia konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, do której wzywał Churchill — konferencji, która by została starannie przygotowana, i do której wszyscy uczestnicy podeszliby bez ubocznych myśli”.

Mendes - France, o którego prawdziwym obliczu świadczy fakt, iż przed paroma dniami „głosował za udzieleniem pełnomocnictw „grabarzowi Francji” — Reynaud, podzielił los swego poprzednika. Nie otrzymał wymaganej większości głosów. Głosował przeciwko niemu francuscy komuniści, którzy reprezentując interesy narodu francuskiego nie mogli wyrazić zgody na utworzenie rządu przez człowieka, który wczoraj gotów był oddać władzę jednemu z najgorszych wrogów Francji i jej ludu. Nie udzieliła mu poparcia część przedstawicieli partii reakcyjnych przeciwko Mendes-France, nie mogąc mu wybaczyć owych paru gorzkich słów prawdy, które wypowiedział w swym przemówieniu. Teraz kolejnym kandydatem jest znowu Bidault.

DE GASPERI DRŻY O SWOJĄ SKÓRĘ

Nie lepiej przedstawia się sytuacja we Włoszech, gdzie chadecja włoska, według najlepszych faszystowskich wzorów ucieka się do terroru do gwałcenia ordynacji wyborczej, pragnąc za wszelką cenę utrzymać się przy władzy. Ilustracją nastrojów we Włoszech jest chociażby to, że nie tylko klasa robotnicza, że nie tylko chłopci włoscy, lecz również poważne odłamy włoskiej burżuazji występują

przeciwko chadecom, przeciwko ich polityce przekształcania kraju w jedną z kolonii, w jedną z baz agresji amerykańskiego imperializmu. Waszyngton robi co może, by przyjąć z pomocą swym chadeczkim pupilkom. Znalazło to wyraz m. in. w wypowiedzi ambasadora USA w Rzymie, pani Clare Luce, która pragnąc przyłożyć swą cegiełkę do chadeczkich kampanii wyborczych oświadczyła, że „jeśli chadecja nie wygra wyborów, to wszelka pomoc amerykańska dla Włoch zostanie wstrzymana”.

* * *

Trudności, na jakie natrafia polityka rządu USA, rosnąca niepopularność tego, co amerykańscy politycy reakcyjni nazywają „amerykańską demokracją”, a co narody częściej nazywają „amerykańskim faszyzmem” powoduje wzrost zacietrzewienia u bardziej krewkich polityków z kraju Wujka Sama. Oslawiony senator, Mac Carthy, wujający na Hitlera w amerykańskim wydaniu, nie przebiega ani w wyzyskach ani w obelgach pod adresem europejskich „sojuszników”. Sekundują mu jego kompani, a o ich zdenerwowaniu dobitnie świadczy wystąpienie senatora Tafta, współautora jednej z najbardziej nieludzkich ustaw amerykańskich — antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartleya. Taft w przystępie szczerości, wywołanej złością na niesfornych „sojuszników” wypowiedział się m. in. za zrezygnowaniem przez USA ze współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Całe przemówienie Tafta, jednego z tych nielicznych ludzi, którzy mieli czelność stanąć w obronie skazanych w Norymberdze hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, nosiło charakter pogroźki pod adresem krajów zachodnio-europejskich i ich rządów, nie będących w stanie poradzić sobie z antywojennymi, antyimperialistycznymi nastrojami w swych krajach.

Pogroźki Tafta to jeszcze jeden dowód niepowodzeń, na jakie natrafiają przy realizowaniu swych wojennych planów, to jeszcze jeden dowód skuteczności walki narodów o pokój i wolność.

T. GUMOWSKI

Walczy nieustępliwie o kulturę narodu

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zakończyły się. Jak co roku, przyniosły one nowe problemy i nowe zadania, które stoją przed naszą partią i przed aktywnym bezpartyjnymi pracownikami kultury. Jakże to są problemy i jakie zadania?

Wzięcie władzy przez klasę robotniczą i masy pracujące przyniosło zmiany we wszystkich dziedzinach życia. Gospodarski stosunek robotnika i pracownika do jego zakładu pracy, odpowiedzialność za losy swojej fabryki czy kopalni, odpowiedzialność za losy narodu i państwa — to podstawowy czynnik wpływający m. in. na przemiany w dziedzinie kultury. Fundamentalnym również czynnikiem jest przeobrażenie naszej wsi. Jak wskazywał Lenin, sam fakt, że chłop przesła da się z konia na traktor, przynosi już rewolucję w jego dotychczasowych pojęciach, a tysiące spółdzielni produkcyjnych, społeczna forma gospodarowania, jednym słowem socjalizm, przenikający coraz szerzej i głębiej na wieś, przeobrażają świadomość pracującego chłopca, czynią go prawdziwym współgospodarzem swej Ojczyzny.

Udział szerokiego mas w rządzeniu państwem poprzez Sejm, rady narodowe, organizacje zawodowe i społeczne, wysuwa na czoło postawione przed laty przez Józefa Stalina tezę o konieczności uczynienia ze wszystkich obywateli — ludzi świadomych i kulturalnych. Wielki jest nasz dorobek w tym zakresie. Rozbudowujemy się z roku na rok system szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego, zapewnienie w Programie Frontu Narodowego wszystkim dzieciom w większych miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich średniego wykształcenia, teatry i kina docierające do najbardziej odległych i zaniedbanych zakątków Polski, ogromna literatura polityczna, fachowa i piękna, oraz nasza prasa — to zespół środków, które są orem rewolucji kulturalnej. Każde dziecko robotnicze i chłopię ma zapewnić miejsce w szkole i jeśli ma odpowiednią zdolność również w wyższym zakładzie naukowym. W ciągu kilku lat wydaliśmy znacznie więcej książek niż w ciągu całego dwudziestolecia Polski kapitalistyczno-obszarniczej.

Jeśli jednak wnikiemy głęboko w treść tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” — to zobaczymy, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Chodził przecież o to, aby dorobek nasz utrwalił i pogłębił.

Chodzi więc nie o taką czy inną akcję, o mobilizację wszystkich sił nie tylko w „Dniach Oświaty” czy przy okazji specjalnych imprez świetlicowych, fabrycznych czy wiejskich festiwali teatrów amatorskich czy chórów. Potrzebna jest stała uporczywa, codzienna praca równie ważna jak walka o wykonanie zadań produkcyjnych i bezpośrednio związana z walką o produkcję.

Szczególnie ważna jest nasza ofensywa kulturalna na wsi, która przez wieki całe utrzymywana była świadomością przez obszarnictwo w atmosferze zacofania i ciemnoty. Pogłębianie i rozwinięcie osłabionej rewolucji kulturalnej na wsi jest bardzo ważnym czynnikiem dalszego rozwoju naszego budownictwa socjalistycznego, dalszych naszych sukcesów. Dlatego też musimy dołożyć wszelkich sił, by dotrzeć do słowem prawdy do świadomości każdego chłopca.

Podczas zjazdów produkcyjnych pracowników świetlicowych, podczas zjazdów nauczycielstwa polskiego i na II Krajowym Zlocie Przewodników Czytelnictwa przekonaliśmy się, jak potężnym orężem rewolucji może być i jest w wielu wypadkach świetlica — czy biblioteka. Mówił o tym m. in. Jan Dusyn z Ziemi Mazurskiej, który opowiedział, jak to np. znakomita księżka Szolochowa „Zorany Ugór” i „Zniwa” Nikołajewej przekonały rodzinę chłopską Golmerów do spółdzielczości produkcyjnej. Mówił o tym inni uczestnicy zjazdu, wskazując równocześnie z całym naciskiem, że nie można zdać sprawy czytelnictwa na żywioł, że trzeba umiejętnie zachęcać do czytania dobrą radą, wszelkimi najrozsądniejszymi sposobami, uczynić z czytania trwałą potrzebę.

Te wielkie zadania stają przed wszystkimi powołanymi przez wojewódzkie, powiatowe i gminne rady narodowe — radami czytelnictwa. One to staną się przedmiotem głębokiej troski naszych organizacji partyjnych, które udziela im jak najwszechstronnej pomocy. One to dorobek tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przekują w codzienną, systematyczną pracę.

Z KAŻDYM DNIEM ZWIĘKSZA SIĘ PRODUKCJA

Płynie cement na budowy z cementowni „Wierzbica II”

Poważne sukcesy budowniczych i załogi produkcyjnej

WARSZAWA. Ostatnie dni maja br. były dla załogi „Wierzbicy” — największej i najnowocześniejszej w Europie, poza Związkiem Radzieckim, cementowni — okresem nowych, wielkich sukcesów. W tym czasie bowiem „Wierzbica” zaczęła opuszczać pierwsze transporty cementu wysokiej jakości. Po raz pierwszy na naszych budowlach pojawiły się worki z cementem, na których widnieją napisy: „Cement portlandzki 350 —

Cementownia „Wierzbica II”. Tak więc w zasadzie została zakończona realizacja wszystkich obiektów tej cementowni w budowie na podstawie projektu opracowanego przez J. N. Jeżowa głównego inżyniera Leningradzkiego biura projektów „Giprocement”.

Od września ub. roku, kiedy rozpoczęły prace wielkie piece obrotowe, „Wierzbica” produkowała klinkier, który wysyłano do innych cementowni do dalszej przeróbki. Równocześnie prowadzona była budowa dalszych obiektów. Ofiarne pracowały załogi budowlane i montażowe, by jak najszybciej uruchomić pozostałe urządzenia.

W przeddzień 1 maja br., po zmontowaniu ostatnich obiektów — młynów cementowych — przystąpiono do próbnej produkcji cementu.

Wysoka jakość maszyn i urządzeń, które dostarczył nam w całości Związek Radziecki, sprawny i dokładny ich montaż pozwoliły załozce produkcyjnej na uzyskanie poważnego sukcesu już w pierwszych dniach rozruchu.

KOPENHAGA. W pierwszym dniu obrad Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze, referat pt. „Walka o zdobycie i obronę praw kobiet jako matek, pracowników i obywateli” wygłosiła przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Szwedzkich dr A. Andreen.

— My, kobiety — oświadczyła Andreen — reprezentujemy połowę ludzkości i z doświadczenia wiemy, iż jesteśmy godne równouprawnienia. P. Andreen podkreśliła, że zadanie równouprawnienia przybrało szczególnie na sile po drugiej wojnie światowej i zyskało całokształt poparcie światowej opinii publicznej.

W konsekwencji Organizacja Narodów Zjednoczonych zmuszona była proklamować w swej Karcie zasadę równouprawnienia kobiet i zalecić rządów, aby przynależało kobietom należne im prawa.

Jednakże — stwierdziła prelegentka — zasada ta jest realizowana w sposób niezadowolający. Wiele rządów wyraźnie ją ignoruje, a inne ograniczają się jedynie do formalnego uznania pewnych praw, nie gwarantując ich realizacji, wskutek czego wiele milionów kobiet nie korzysta z żadnych praw. Zasadą równości płacy za równą pracę nie jest stosowana nawet w tych krajach, w których została proklamowana. Wyjątek stanowią jedynie Związek Radziecki, Chiny ludowe i kraje demokracji ludowej.

Sytuacja kobiet w krajach kapitalistycznych

W USA kobiety otrzymują przeciętnie o 30-40 proc. niższe płace niż mężczyźni, przeciętny zarobek Murzynki jest 2,5 raza mniejszy niż kobiet białych. W Wielkiej Brytanii, jak wynika z danych „Government Economic Survey” płace kobiet stanowią zaledwie 53 proc. płac mężczyzn. W szwedzkich zakładach przemysłowych zarobki kobiet są przeciętnie o 30 proc. niższe od zarobków mężczyzn. W Francji, mimo wydania ustawy głoszącej zasadę równości płacy za równą pracę, istnieje różnica między płacami mężczyzn i kobiet. W Japonii przeciętne płace kobiet stanowią zaledwie 43,8 proc. płac mężczyzn.

Wszystkie bowiem agregaty przekroczyły od razu tzw. gwarantowane ilości produkcji, co jest bardzo trudne do osiągnięcia w przemyśle cementowym. Obecnie cementownia daje z każdym dniem coraz większą produkcję. Cała załoga dąży obecnie do tego, by maszyny i urządzenia cementowni „Wierzbica” były w pełni wykorzystane, by coraz więcej cementu wierzbickiego płynęło na budowy Planu 6-letniego.

Wycieczka przedstawicieli polskiego szkolnictwa wyjechała do NRD

WARSZAWA. — 5 bm. wyjechała z Warszawy do Berlina wycieczka produkcyjnych nauczycieli i pracowników administracji szkolnictwa ogólnokształcącego z dyrektorem Departamentu Kształcenia i Doskonalenia Kadr Ministerstwa Oświaty Kazimierzem Wojciechowskim na czele.

Przedstawiciele szkolnictwa polskiego w czasie dwutygodniowego pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej zapoznają się z organizacją i metodami pracy szkolnictwa w NRD.

ŚWIATOWY KONGRES KOBIET

Walka o zdobycie i obronę praw kobiet jako matek, pracowników i obywateli

Referat A. Andreen, wygłoszony w pierwszym dniu obrad

Jeszcze gorsza jest sytuacja kobiet w krajach kolonialnych i na terytoriach powierniczych, tak np. w Kamerunie płace Murzynek są 10-krotnie niższe od płac kobiet białych.

W większości krajów prawo kobiet do pracy jest ignorowane. Istnieje także dyskriminacja wobec kobiet zamełnych. W wielu krajach brak jest zawodowego szkolenia kobiet, wskutek czego nie mają one możliwości zdobycia zawodu i wykonywania prac wymagających wyższych kwalifikacji.

We wszystkich krajach kapitalistycznych — kontynuowała p. Andreen — prawo kobiet do pracy ulega ograniczeniu z powodu braku ustawodawstwa w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem. Kobiety nie otrzymują urlopów macierzyńskich, a ilość żłobków i przedszkoli jest niewystarczająca. P. Andreen, na podstawie szeregu przekonywujących faktów, uodowodniła istnienie dyskriminacji kobiet w dziedzinie oświaty. W wielu krajach kapitalistycznych kobiety nie otrzymują nawet podstawowego wykształcenia. W takich krajach, jak Indie, Iran, Turcja, Algier, Tunis, Maroko, analfabetyzm wśród kobiet dochodzi do 80-90 proc. Nawet w takim kraju jak Włochy, procent analfabetek jest bardzo poważny.

Upośledzenie kobiet pogłębia się z powodu braku równouprawnienia w dziedzinie praw obywatelskich. Jak wynika ze sprawozdania Sekretariatu Generalnego ONZ z lutego br., w 15 krajach kobiety w ogóle nie mają czynnego i biernego prawa wyborczego.

P. Andreen przytoczyła szereg danych, dotyczących USA, Szwajcarii, Hiszpanii, Iranu i Brazylii, które świadczą, że w krajach tych prawa polityczne kobiet ograniczane są przez wszelkiego rodzaju cenzury: majątkowej, wykształcenia, osiadłości itp. W takich krajach, jak Kolumbia, Honduras, Paragwaj, Egipt, Arabia Saudyjska, Tunis, Maroko i inne, kobiety w ogóle nie mają prawa wyborczego.

Analizując dane, dotyczące udziału kobiet w parlamencie angielskim, gdzie na 625 członków parlamentu jest zaledwie 17 kobiet, we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, gdzie na 627 deputowanych jest zaledwie 22 kobiety, a na 320 członków Rady Republiki — 8 kobiet, w Izbie Reprezentantów USA, gdzie na 435 deputowanych jest zaledwie 10 kobiet, a na 96 senatorów — tylko jedna kobieta, — p. Andreen stwierdza, że udział kobiet w życiu politycznym tych krajów jest znikomy, aczkolwiek formalnie korzystają one z pełni praw politycznych.

W chwili obecnej — kontynuowała prelegentka — kobiety mają coraz mniejsze możliwości uczestniczenia w życiu politycznym, gospodarczym i w ogóle w życiu społecznym. Rządy, zajęte wyścigiem zbrojeń i przygotowaniem do nowej wojny, usługują zdrańcy i przysięgają opór sych narodów wobec polityki wojny i nędzy. W tym celu rządy te czynią zamachy na prawa demokratyczne mas pracujących, rewidując konstytucje i ordynacje wyborcze. Stosują one represje wobec kobiet, broniących swych praw. Ograniczają i zakazują zebrań, manifestacji, gwałcą wolność słowa, szkalują organizacje kobiece, zakazują ich działalności.

Departament Stanu USA — kontynuowała p. Andreen — opublikował w kwietniu br. dodatkową listę przeszło 250 różnych organizacji społecznych — kulturalnych, religijnych itp., które zaliczono do kategorii „wywrotowych”, wśród tych organizacji znajdują się „Komitet Kobiet w Obronie Pokoju”, „Komitet Kobiet Amerykańskich w Obronie Pokoju” i inne.

Przygotowania do wojny — i spowodowany tym wzrost cen, podatków, komornego, bezrobocia — spadają ciężkim brzemieniem na barki mas pracujących. Kobiety — matki i gospodyni — coraz trudniej wyżywić rodzinę z nędznych zarobków męża lub z pomocy dla bezrobotnych.

W Stanach Zjednoczonych wydatki na cele wojenne wynoszą 73 proc. całego budżetu, kredyty na akcję socjalną w r. 1952, w porównaniu z rokiem poprzednim, zmniejszyły się o 15 proc. Od wybuchu wojny w Korei do jesieni 1952 r. opodatkowanie płac roboczych wzrosło 2 i pół raza.

W Niemczech zachodnich wydatki na utrzymanie wojsk okupacyjnych i na przygotowania wojenne wyniosły w 1952/1953 r. 80 proc. całego budżetu, w kraju brak jest 5 milionów mieszkań.

Kobiety w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Sytuacji kobiet w krajach kapitalistycznych przeciwstawiła p. Andreen sytuację kobiet w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, zajętych twórczą pracą. Prawa, zagwarantowane kobietom przez konstytucję radziecką są w całej pełni stosowane; kobiety radzieckie odgrywają wybitną rolę we wszystkich dziedzinach życia swego kraju. Pracują one w przemyśle, rolnictwie, transporcie, pełnią kierownicze, odpowiedzialne funkcje w różnych dziedzinach. W Chińskiej Republice Ludowej i europejskich krajach demokracji ludowej — podkreśliła p. Andreen — kobiety cieszą się całkowitym równouprawnieniem w dziedzinie politycz-

nej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej. P. Andreen podaje m. in., że w Polsce 20.000 kobiet zajmuje wysokie stanowiska w różnych dziedzinach życia gospodarczego. We wszystkich tych krajach kobiety biorą aktywny udział w rządzeniu państwem.

P. Andreen szczegółowo omówiła udział kobiet angielskich, francuskich, włoskich, zachodnio-niemieckich, amerykańskich, brazylijskich, hinduskich, japońskich, irańskich i in. w walce o prawa polityczne, społeczne i gospodarcze, o niezawisłość swych narodów, o polepszenie sytuacji ekonomicznej ludności swych krajów, o obronę ogniska domowego i prawa do wychowywania dzieci, o ich szczęśliwą przyszłość.

Następnie prelegentka zreferowała działalność Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w dziedzinie obrony praw kobiet.

Zadanie naszego Kongresu — oświadczyła p. Andreen w zakończeniu — polega na tym, aby na podstawie swobodnej wymiany zdań znaleźć wspólne rozwiązania problemu, co należy uczynić, by osiągnąć realizację zasady równouprawnienia kobiet we wszystkich krajach na świecie.

Wraz ze wszystkimi miłującymi pokój i dążącymi do postępu kobietami i mężczyznami powinniśmy wzmocnić walkę przeciwko zamachom na demokrację, przeciwko zakazowi działalności kobiecych i innych organizacji, broniących prawa do lepszego życia, przeciwko wszelkim formom represji, przeciwko aresztowaniu aktywnych działaczek ruchu kobiecego.

Krajowe zjazdy delegatów związków zawodowych

W Stalinogrodzie obradują górnicy, a w Warszawie pracownicy przemysłu drzewnego, terenowego i energetyki

STALINOGRÓD. W dniu 6 bm. w Sosnowcu rozpoczęły się dwudniowe obrady III Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Górników.

W toku dyskusji zabrał głos minister Górnictwa, Ryszard Nieszporek omawiając najważniejsze zadania stojące przed górnictwem aktywnym związkowym i podkreślając wielką odpowiedzialność za kłopoty pracy we wszystkich resortach górnictwa nie tylko za wykonanie własnych planów produkcyjnych, ale również zadań innych przemysłów, a tym samym za wykonanie wielkiego 6-letniego Planu państwowego jako całości.

Obrady trwają.

WARSZAWA. W dniu 6 bm. w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady II Krajowego Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego, który jest jednocześnie zjazdem połączonym Zw. Zaw. Prac. Przem. Drzewnego ze Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Część członków tego ostatniego związku — pracownicy przemysłu leśnego — należą już do nowopowstałego Związku Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych, druga część — pracownicy przemysłu drzewnego — będą obecnie do nowopowstałego Związku Zawodowego Prac. Przemysłu Drzewnego i Terenowego.

Na obrady zjazdu w pierwszym dniu przybyli: minister Przemysłu Drzewnego i Rzemiosła Adam Zebrowski, kierownik Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego — wiceminister Jerzy Knapik, wiceminister Leśnictwa Jerzy Knothe, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — Jan Grudziński oraz sekretarz CRZZ — Irena Piwowarska.

W pierwszym dniu obrad delegaci występowali z wykładami i komisją rewizyjną, nad którymi wywiązała się dyskusja.

Obrady trwają.

K T O Z N A

Waltera Laua?

Komunikat Prokuratury m. st. Warszawy

Prokuratura m. st. Warszawy wszczęła śledztwo przeciwko Walterowi Lau, b. kierownikowi cegielni w Bad Freienwalde, oskarżonemu o zabicie się nad robotnikami narodowości polskiej, wywiezionymi z okupacji na roboty przymusowe.

Wszystcy obywatele, którym znana jest zbrodnica działalność Laua, proszeni są o zgłoszenie się dla złożenia zeznań do Prokuratury m. st. Warszawy — al. gen. Świerczewskiego nr 127, pokój nr 465.

Świadczenie w tej sprawie mieszkający poza Warszawą proszeni są o złożenie zeznań w najbliższej prokuraturze, powołując się na niniejszy komunikat oraz traktując sprawę jako pilną.

Pierwszy dzień Tygodnia Straży Pożarnych

W sobotę o godz. 18, w przeddzień otwarcia „Tygodnia Straży Pożarnych” ulicami naszego miasta przejechały udekorowane wozami szturmowymi i samochodami Miejskiej Straży Pożarnych. Następnie na Rynku Kościuszki zebrały się delegacje z wojewódzkich straży pożarnych, które wraz z licznymi przybitymi do białostockich mieszkańcami Białegostoku wysłuchały przemówienia członka Wojewódzkiego Komendanta Straży Pożarnych o „Tygodniu Straży Pożarnych” tow. Arasimowicz. Po przemówieniu delegacje przysięgły na plany, gdzie były wieńce u stóp Pomnika Niezłomności dla Armii Radzieckiej.

W niedzielę, 7 bm., w całym mieście odbyło się wiele imprez, które mimo deszczu przyciągały tysiące mieszkańców Białegostoku. Po wysłuchaniu przemówienia radiowego Komendanta Wojewódzkiej Straży Pożarnych o 11.15 na Rynku Kościuszki odbył się pokaz sprawności. Wzięło w nim udział wiele strażaków z różnych straż pożarnych. W szczególności z uznaniem spotkał się pokaz strażaków z pomocą przy pomocy aparatów tlenotwórczych oraz poratowanie na linkach. Trwało to przez 45 min. pokaz utrzymał uwagę widzów naszego miasta. W przekonaniu, że mają oni naprawdę dzielnych, sprawnie działających i zapracowanych w najnowocześniejszy sprzęt, straż pożarną, o jej sile i zdolności gąszenia ognia świadczą może każdy fakt, że w ciągu 15 min. w budynku PZUW wylano kilkadziesiąt strumieniami ponad 32 m wody.

Podobne pokazy odbyły się o godz. 14 przed Dworcem Centralnym i o godz. 16 na rogu ul. Stalina i Manifestu Lipcowego.

Zgromadzona publiczność oglądała tam pokaz gaszenia ognia z wysokości sięgających 5 m drabin. Wszystkie te akcje kierowane były przy pomocy strażaków, gdyż rozmiary akcji i również liczba biorących w nich udział strażaków wykluczała możliwość bezpośredniego koordynowania.

Na zakończenie pierwszego dnia „Tygodnia Straży Pożarnych” odbyły się występy zespołów artystycznych i zabawy ludowe.

Od plamy na spodniach do wniosku racjonalizatorskiego

Kierownik bazy sprzętu ZBM, Mikołaj Waszkiewicz, bardzo się spieszył. Wracał do domu później niż zwykle w sobotę. Po drodze spotkał swego starego, szkolnego koleżę i został zaproszony na kolację. Przyspieszył więc bardziej kroku, aby zawiązać o miłym zaproszeniu do siebie.

— Dzisiaj jest ładna pogoda, więc nałożę jasne spodnie i białą marynarkę — myślał wbiegając na schody. Ubrając się przypomniał, że ulubione jasne spodnie wkładał tegorocznej wiosny pierwszy raz.

Kiedy miał już wychodzić z domu zauważył, że spodnie są zaplamione. Rzeczywiście, niewielka brązowa plamka „zdołała” lewą ich stronę. Nie namyślając się długo Waszkiewicz włożył inne spodnie. Po drodze do kolegi Waszkiewicz przypomniał sobie, skąd się mogła wziąć plama.

— Ach, tak. Przecież jeszcze nie ubiegłego roku — przypomniał sobie wreszcie — byłem w Fabryce Gwoździ, w sprawie zastosowania tam „flaszencuga” i na spodnie

brzyznął z kadzi kwas do wytrawiania walcówki (druć, z którego produkują się potem gwoździe). Ten kwas, z którym tyle kłopotów ma gwoździarz, bo nie nadający się już do użytku trzeba wywozić poza miasto. ZOM najczęściej na to — nie ma czasu.

Myśl o plamie i o rozwoju, który ja spowodował, nie dawała przez kilka dni spokoju kierownikowi Bazy Sprzętu ZBM.

Zdecydował się wreszcie pójść do Fabryki Gwoździ i poprosić o niewielką ilość wylewanego i nie przedstawiającego po wytrawieniu walcówki żadnej wartości rozwoju.

W domu zaczął robić z roztworem różne próby. Najpierw na papierze kartki wyrwanej z zeszytu. Tuszowe linie na kartce znikły pod wpływem działania roztworu.

— Może by go zastosować jako plamocznik — myślał Waszkiewicz. Ale po chwili sam nie mógł zgodzić się ze swoim przypuszczeniem. Tuszowe linie na kartce znikły wprawdzie, ale pozostawała brązowa plama.

— A jako farba? — myślał dalej Waszkiewicz nie zrażając się pierwszym niepowodzeniem. — Jest tylko ta trudność, że roztwór zawiera pewien, wprawdzie niewielki procent kwasu. Z czym więc go zmieszać, by zneutralizować zawartości kwasu. Zobaczmy, może z kredą?

Już pierwsza próba udała się. Wylewany przez gwoździarstwo roztwór, zmieszany z kredą, dawał dobrą żółtą farbę do malowania ścian tylko wanych.

Waszkiewicz poszedł jeszcze raz do fabryki na ul. Czarnej i poprosił tym razem już o kilka litrów roztworu. Roztwór otrzymał, dziwno się tylko, co będzie z niego robił.

Co? To było na razie tajemnicą Waszkiewicza.

Jedną z większych prób zastosowania farby, która dała dobre wyniki, było wymalowanie kuchni w mieszkaniu.

Potem próbował zmieszać roztwór z wapnem, w wyniku czego otrzymał farbę brązową.

Michał Waszkiewicz opisał dokładnie swój pomysł zastosowania bezzwrotnego doświadczenia, zgłosił się do referenta wynalazczości inż. Borysa Bibiły. Obaj należą do Klubu Techniki i Racjonalizacji ZBM, a inż. Bibiła szczególnie interesuje się pomysłami członków Klubu, doradza im, a nawet pomaga.

Pomysł Waszkiewicza uzyskał uznanie inżyniera i komisji Klubu Techniki i Racjonalizacji ZBM.

Następnie opis wniosku został przesłany do Urzędu Patentowego i Zakładu Higieny. Zakład Higieny odpowiedział, że farba pomysłu ob. Waszkiewicza nie jest szkodliwa dla zdrowia człowieka. Również Wojewódzki Zarząd Przemysłu i Terenowego, jako jednostka nadrzędna Fabryki Gwoździ, odpowiadając na pismo ZBM zgodził się bezplatnie oddawać roztwór Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Białymstoku, które pragnie nową farbę zastosować przy malowaniu wnętrza.

100 występ zespołu pieśni i tańca „Transportowiec”

Każda forma pracy w świetle cy powinna być jednocześnie rozrywką, wypoczynkiem i nauką. Nauką nowego socjalistycznego stosunku do pracy, nauką przodowania w pracy zawodowej i społecznej. Światła dobrze pracująca jest więc ośrodkiem mobilizującym do współzawodnictwa pracy, a przy tym ośrodkiem żywym i atrakcyjnym. Takie same zadania winny spełniać zespoły artystyczne. Zapoznajmy się bliżej z osiągnięciami i trudnościami zespołu pieśni i tańca Związku Zawodowego Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego „Transportowiec”, który w tych dniach dał swój 100 występ.

„Transportowiec” powstał po kilku nieudanych próbach w październiku 1951 r. Początkowo składał się tylko z nielicznej grupy „zapaleńców”, w miarę jednak swych sukcesów grupa ta stale się powiększała i obecnie zespół liczy 100 osób.

Pierwszy publiczny występ odbył się w lutym 1952 r. w sali ZKK w Białymstoku. Wykonane tam utwory muzyczne, pieśni chóralskie i recytacje zaczerpnięte zostały z bogatej skarbnicy naszej ludowej twórczości. Wykonywano także utwory kompozytorów radzieckich, każdy z nich poświęcając wyróżniającym się w pracy robotnikom, przodownikom i racjonalizatorom. Do poważniejszych występów należy zaliczyć udział w roku ub. w akademii 1-go Maja w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego w Warszawie, nie zapomniane dla zespołu dni Złotu Młodych Przdowników, Budowniczych Polski Ludowej, na który występowano zespół w eliminacjach wojewód-

kich. Dalej udział zespołu w festynach pozłotowych na terenie całego województwa, jak również 10 występów w czasie kampanii przedwyborczej i szeregu występów w ramach łączności miasta ze wsią i koncertów dla świata pracy.

Na eliminacjach powiatowych w związku z III Kongresem Związków Zawodowych i IV Światowym Zlotem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie zakwalifikowano zespół do eliminacji wojewódzkich.

Motorem pracy organizacyjnej naszego zespołu jest zarząd składający się z najbardziej aktywnych członków. Do takich należą ob. ob. Maria Kowalewska, Luba Kuliżyn, Jadwiga Kowalczyk, Henryk Potapowicz, Wanda Włostowska i Wacław Bućko. Do najpilniejszych, dających dobry przykład innym członkom zespołu, należą: Barbara Roszkowska, Krystyna Enjewska, Janina Szmidi, Danuta Skolimowska, Barbara Fiołczuk, Barbara Blacher, Lucja Kotyńska, Helena Piątek, Jadwiga Sadowska, Anna Michałowska, Helena Kowalewska, Stanisława Chudzińska, Bronisława Kolnerowicz, Sylwester Dąbrowski i Henryk Małyszko.

Rozwój naszego zespołu jak i wszystkich innych placówek kulturalnych na terenie naszego miasta, województwa i całego kraju zawdzięczamy stałej opiece naszego państwa, które w Konstytucji zapewnia rozwój życia kulturalnego we wszystkich kierunkach.

Stanisław Jeżak
kierownik zespołu
„Transportowiec”

UWAGA, SŁUCHACZE KURSÓW JEZYKA ROSYJSKIEGO

Odprawa konsultacyjna w klubie TPP-R

Wojewódzka komisja międzyokreślająca do nauczania języka rosyjskiego zorganizowana przy Zarządzie Wojewódzkim TPP-R w Białymstoku organizuje w dniu 27 bm. o godz. 10 w klubie TPP-R w Białymstoku (ul. 1 Maja 1) odprawę konsultacyjną dla wszystkich słuchaczy kursów radiowych i uczących się indywidualnie języka rosyjskiego z województwa białostockiego. Po konsultacji odbędzie się kolokwium. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela kierownik oddziału oświaty dla dorosłych w prezydium powiatowych rad narodowych, a w Białymstoku kierownik referatu oświaty dla dorosłych w Prezydium MRN, ul. Kilińskiego 19.

CHODZI JAK MU SIĘ PODOBA

W Hucie Szkła trzeba zmienić zegar

Już ponad 2 lata w hali produkcyjnej Huty Szkła wsi zegar, który przysparza robotnikom niemało kłopotów. Zegar ten mimo, że był wielokrotnie naprawiany, chodził, jak mu się podoba. Raz spieszyl, drugi raz późnił się, a często w ogóle stał.

Zegar ten utrudnia pracę, gdyż kiedy spieszy się o 20 minut (a zdarza się mu to często), okazuje się, że nie ma jeszcze wszystkich robotników. I tak drobnośta, jaką zdawać by się mogło jest zegar, utrudnia regularny tok pracy, robi z robotników posługujących się własnymi dobrze chodzącymi zegarkami bumelanów spóźniających się do pracy.

Wypadki te zdarzają się bardzo często i mimo zwracania uwagi dyrekcji i radzie zakładowej zegar nie został dotąd wymieniony.

Mikołaj Czudziłowicz
korespondent

Przodownica nauki Tamara Prokopczyk

Tamara już od najmłodszych lat stykała się ze słowem „socjalizm” i „komunizm”. W mieszkaniu jej, we wsi Świdziałówka, często zbierali się chłopcy należący do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, który członkiem był ojciec Tamary.

Tamara właściwie nie miała dzieciństwa. Ojciec za swą działalność komunistyczną siedział często w więzieniu, a matka z trudem wychowywała 5 małych dzieci. Przy szła wojna, ojciec aresztowano i wkrótce rozstrzelano. „Za to, że walczył o szczęście wszystkich ludzi” — mówiła dzieciom matka Tamary. Podczas rewizji gestapo zabrano cały dobytek Prokopczyków. Było tego niewiele, ale zawsze można było z biedą wyżyć dzieci, z których najstarsze miało wówczas 10 lat, a najmłodsze 8 miesięcy. W domu Tamary wzmógł się głód i niedożywienie. Aż przyszła władza ludowa, o którą walczył i za którą zginął ojciec Tamary Prokopczyk. Jego dziećmi zaopiekowało się państwo.

Dzisiaj Tamara Prokopczyk mieszka w Domu Młodzieży w Białymstoku. Ma zapewnione bezpłatne mieszkanie, wyżywienie i bezpłatną naukę w Technikum Przemysłu Welnianego. Jeden z braci Tamary uczęszcza do Technikum Budowlanego we Wrocławiu, pozostałe ro-

DELEGACI NA IV MIEJSKĄ KONFERENCJĘ ZMP

dzieństwo uczy się w szkole podstawowej. Wszyscy są przodującymi uczniami.

Do organizacji ZMP wstąpiła Tamara Prokopczyk w 1951 r. Była sekretarzem koła klasowego, następnie przewodniczącą koła, a obecnie jest prze-

OBWIESZCZENIE

Wydział Zarwowa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku podaje do wiadomości, że egzaminy dla techników aptecznych odbędą się w dniach 11, 12 i 13 czerwca 1953 r. o godz. 9-tej rano w lokalu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, pokój nr 32. k 132-1

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW PZPR zawiadamia, że w dniu 13 czerwca br. o godz. 14 w małej sali konferencyjnej KW odbędzie się odprawa Wojewódzkiego Koła Prlegentów na temat: „Przeniesienie wytycznych III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej”.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: nieczynny.

Kina

Pokój 4: „Sadko” godz. 18, 18.

Kin: II seria — „Żołnierz zwycięstwa” godz. 15.30, 18, 20.15.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14 — 20.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m

1.0 Audycja dla wsi; 6.50 Minuta; 7.50 Kalendarz radiowy; 9.25 Koncert solistów; 10.0 Audycja dla klas I; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Pieśni kompozytorów francuskich; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Koncert orkiestry rozgłośni radiowej PR; 18.00 Na szeroki świat; 19.15 „Na młodzieńczej antenie”; 20.28 Wiadomości sportowe; 20.45 „Paron”; 21.00 Kłopoty powieści B. Prusa; 21.30 Muzyka dla wszystkich.

Dzienniki: 7.00, 16.00, 20.00.

Jaki jest Twój udział w budowie szkół i ośrodków kultury?

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Białymstoku podaje do wiadomości mieszkańców m. Białegostoku, iż posiada na terenie miasta dwa punkty sprzedaży:

1. przy ul. Podleskiej nr 2 (wejście od strony ul. Piwnej) sprzedaż w godz. od 7 — 15 w dni powszednie.
2. przy ul. Wasilkowskiej nr 22 od godz. 8 — 14 w dni powszednie i od godz. 12.30 — 16.30 w niedziele.

Przedsiębiorstwo sprzedaje w w/w punktach rozsądnie kwiatów na kłomby, rabaty, do przyozdabiania ogródków, do skrzynek na balkony i przy oknach, rośliny do przyozdabiania mogił na cmentarzach. Wykonuje wieńce, girlandy, wianki ślubne, imieninowe, przyzodabiania koczów kwiatami, sprzedaje rośliny doniczkowe i cięte. W przedsiębiorstwie można wypożyczyć rośliny dekoracyjne na kilka dni na różne uroczystości. W kolejności zamówień przedsiębiorstwo materiałem roślinnym z własnych szkółek, lub zleceńgajów stosownie do zlecenia posługując się swoimi pracownikami może obsadzać ogródki, balkony, mogiły, jak również obsadzać trawą placy, obsadzać drzewami, krzewami i żywopłotami. W/w biuro mieści się przy ul. Podleskiej nr 2. Czynne jest codziennie od godz. 7 — 15, w dni powszednie. Przyjmuje wszelkie zamówienia i udziela porad i howych. Zamówienia będą wykonywane na skutek: pisma z pieczęcią instytucji, po wpłaceniu należności gotówką, czekiem, lub przelewem. k 135-1

Miejskie Przedsiębiorstwo MHD uruchamia na Siennym Rynku stragan na sprzedaż komisową artykułów przemysłowych w kilku branżach.

Comisanci, którzy chcą wziąć w/w stragany w dzierżawę winni zgłosić się do Działu Handlowego MHD, ul. Rynek Kościuszki 6, w godz. od 7 — 15-tej, celem otrzymania szczegółowych informacji. k 133-1

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

SPRZEDAM wóz balonowy, rozmiar 16 x 500 oraz motocykl NSU 250 lub zamienię na takśową. Wasilków, ul. Białostocka, Koziara. g 615-1

ZGUBY

ZGUBIONO dowód rej. samochodu osobowego DKW nr A-00226, stanowiącego własność Centrali Handlowej Przem. Skórzanego w Białymstoku. g 616-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kaniewska Kazimiera, zam. Wysokie Mazowieckie, ul. Zawrocie, woj. Białostok. g 612-1

ZGUBIONO nr rej. samochodu marki Gaz-51 nr A01-516 wydany przez Prezydium WRN Wyzd. Drogowy w Białymstoku, stanowiący własność Państw. Stadniny Koni Zespół Kobylin. g 614-1

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie ankietę na nazwisko Olszewski Bogusław, zam. Białystok, ul. Włociańska 50. g 613-1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr A00878 wydaną przez Prezydium WRN w Białymstoku ciągnika marki Lanz Bulldog, własność Rej. Eksploatacji Drog Publicznych w Grajewie. g 129-1

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja Komitetu. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 740, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 38-53.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/10.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”. Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

GAZETA SPORTOWA

W STALINOGRODZIE

Odbił się II ogólnopolski zjazd korespondentów sportowych

Z udziałem 150 przedstawicieli terenowych z całego kraju odbył się w Stalinogrodzie II ogólnopolski zjazd korespondentów pisma „GKKF „Sport”. W obradach udział wzięli ponadto przedstawiciele GKKF, Rad Głównych Zrzeszeń, ZMP, liczni działacze sportowi oraz dziennikarze pism codziennych i sportowych. Po referacie red. Naczelnego „Sportu” Bagiera o nowych zadaniach korespondenta sportowego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział brało 22 korespondentów. Na zakończenie uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się m. in. w oparciu o nowe wytyczne lepiej i wydawniej współpracować z gazetą oraz wziąć czynny udział w walce o dokonanie przełomu na odcinku kultury fizycznej. Cały szereg korespondentów podjął indywidualne zobowiązania dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

II ogólnopolski zjazd korespondentów Redakcji „Sport” wykazał dalszy wzrost siły i znaczenia ruchu korespondentów sportowych jako odważnych i ofiarnych współpracowników ludowej kultury fizycznej.

Z rozgrywek piłkarskich w kl. A

W Elku odbyły się dwa zaległe spotkania piłkarskie w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy A. W pierwszym miejscowy Kolejarz pokonał grze zwyciężył Budowlanych Sokółka 5:4, do przerwy prowadzili Budowlani 2:1.

W drugim spotkaniu miejscowy KS zmierzył swe siły z hajnowską Unią. Spotkanie to rozstrzygnięte na swoją korzyść zespół Elku zwyciężył Unię 5:1, do przerwy 2:1.

Z linii autowej

Trening w... piciu wódki

Tysiączne rzesze naszych sportowców dzięki systematycznym treningom osiągnęły coraz lepsze wyniki w różnych gałęziach sportowych. Lepszymi wynikami w pracy zawodowej i sporcie dają oni dowód, że dobrze zrozumieli znaczenie kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej.

Niestety, nie można tego powiedzieć o piłkarzach z Kola Sportowego Budowlani w Grajewie. Ale myliłby się ten kto sądzi, że piłkarze z tego kola nie trenują. Przeciwnie trenują i to codziennie i wszędzie. Tak, właśnie wszędzie. A więc jednego dnia w zakładzie pracy, drugiego w gospodzie, a jeszcze trzeciego gdzieś indziej. Dziwicie się czytelnicy, cóż to za trening może być w gospodzie? My także dziwimy się, ale wiemy już, na czym on polega i postaramy się wytłumaczyć wam. Piłkarze Budowlanych w Grajewie trenują nie w doskonałym swym umiętności piłkarskich, lecz w... piciu wódki. A więc w dyscyplinie nie występuje w sporcie ludowym. Trenerami od „ćwiczeń czyściej” są piłkarze Cz. Orłowski, K. Kwiatkowski i St. Kulbacki. Pod ich czułym okiem jedenastka piłkarska bardzo często przychodzi na treningi w stanie nietrzeźwym i osiąga... coraz gorsze wyniki na boiskach sportowych.

W roku ubiegłym drużyna piłkarska KS Budowlani Grajewo brała udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Z powodu jednak częstego zagładania do kieliszka drużyna ta znalazła się ponownie w klasie B, czyli po prostu spadła z klasy wojewódzkiej.

Obecnie w dalszym ciągu piłkarze, a szczególnie wymienieni trzej „trenerzy” systematycznie trenują w spożyciu jak największej ilości alkoholu. Nic

POHL STRZELCEM BRAMKI

Gwardia Białystok 1:1 (0:1)

Unia Chodaków

Brutalna gra zawodników Unii

W niedzielę na stadionie Ognia w Zwierzyńcu rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Gwardią i jedenastką Unii Chodaków, która po rozgrywkach pierwszej rundy uplasowała się na trzeciej pozycji. Spotkanie niedzielne stało na dobrym poziomie i po ciekawej i szybkiej grze zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Szkoda tylko, że piłkarze Unii grali za ostry, a okresami nawet brutalnie i sędzia Aleksandrowicz musiał dodatkowo interweniować. Ostateczny wynik spotkania brzmiał 1:1, do przerwy prowadziła Unia 1:0.

Grę rozpoczyna Gwardia i z miejsca narzuca ostre tempo gry. Już w 3 minucie gry Gwardziści są o mały krok od prowadzenia. Mianowicie ostry zaskakujący strzał Pohla trafia w poprzeczkę. Odbita od poprzeczki piłkę przyjmuje obrońca Unii i posyła ją za swoją bramkę. Gwardia strzela pierwszy rzut różny. Pięknie wybita piłkę przez Beklesza przyjmuje niestety zawodnik gości i posyła ją na środek boiska. Inicjatywę mają w dalszym ciągu gospodarze. Atak Gwardii prowadzi częściej prawa strona stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką Matylińskiego. Na częste w tym okresie ataki gospodarzy, chodakowianie odpowiadają jedynie dalekimi wykopami.

Niestety przewaga Gwardii trwa tylko przez pierwszy kwadrans. Po tym okresie do głosu dochodzą goście, którzy całkowicie zmieniają system gry. Chodakowianie grają teraz krótkimi poda-

niami, są szybsi od Gwardziści i grają częściej przenoszą się na połowę boiska gospodarzy. Trzeba także wspomnieć, że zawodnicy Unii grają ostro a nawet brutalnie, szczególnie wówczas jeżeli gra ma miejsce pod ich bramką. Gwardia Białystok gra w tym okresie dość chaotycznie, akcje w ataku gospodarzy nie wiążą się, a strzały oddawane na bramkę przeciwnika są nie celne i mijają o kilka metrów „świątynię” Matylińskiego. Za to Zuber ma pełne ręce roboty. Raz po raz wyłapuje kąśliwe strzały ofensywy Unii.

W 19 minucie gry po jednym z kolejnych ataków, Chodakowianie, zdobywają prowadzenie ze strzału lewego łącznika Górnickiego III. Bramka ta została jednak zdobyta „nieczysto”, gdyż Górnicki strzelił ją raczej ze spalonej pozycji. Ale sędzia ją uznał i w rezultacie Unia prowadzi 1:0. Sytuacja na boisku w dalszym ciągu ta sama. Unia ma więcej gry i ciągle nawiedza bramkę Zubera.

Po przerwie na miejsce Beklesza wchodzi Topczewski. Gwardia wie, że jedynie skutecznym atak na bramkę przeciwnika może przynieść poprawę wyniku. Toteż atak jej wspierany piłkami z pomocy gra częściej pod bramką Unii. Szczególnie lepiej gra w tym okresie defensywa gospodarzy, która utrzymuje atak Unii w przyzwolonej odległości od swojej bramki. Wśród stoperów wyróżniają się Michalik, Kopa i Zawadzki.

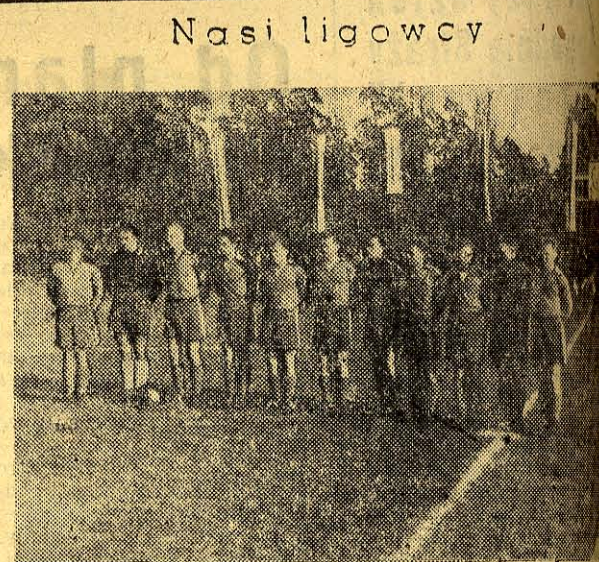
Wreszcie przychodzi upragnione wyrównanie. W 50 minucie gry piłkę przyjął Machura, młyna kilku zawodników Unii i podał piłkę Pohlowi, a ten silnym strzałem w róg zdobywa wyrównujący punkt. Od tego okresu Gwardia ponownie osiąga przewagę, której nie oddaje już do końca gry. Chodakowianie ratują się przed utratą dalszych bramek częstymi wykopami na aut. Pomimo jednak ciągłych ataków na bramkę gości wynik 1:1 pozostaje do końca spotkania.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

UNIA — Matyliński, Górnicki I, Górnicki II, Górnicki III, Marszałek, Kociołek, Pisarek, Olejnik, Materski, Królak, Kasztelan. Trener — Kociołek.

GUARDIA — Zuber, Zawadzki, Michalik, Kopa, Pędrak, Wojna, Pohl, Penszor, Rynkun, Beklesz, Machura (Topczewski). Trener — Waśko.

Sędziował arbiter warszawski Aleksandrowicz, na linii Dzienis i Kawolczyński z Białegostoku. Widzów około 3 tys. Włodzimierz Prywałow



Na zdjęciu: jedenastka białostockiej Gwardii, która w ostatnią niedzielę na stadionie Ognia w Zwierzyńcu zremisowała z drużyną Unii Chodaków.

NA PÓLMETKU III LIGI WARSZAWSKIEJ

Czy białostocka Gwardia utrzyma pozycję przodownika

Mamy już poza sobą pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo warszawskiej ligi międzywojewódzkiej. W niedzielę zespoły III ligi rozegrały już pierwsze spotkania drugiej rundy. Warto zastanowić się, jakie są szanse na zajęcie czołowego miejsca przez reprezentanta naszego województwa — białostocką Gwardię w drugiej rundzie rozgrywek.

W pierwszej rundzie Gwardia Białystok pokazała, że jest najlepszym zespołem w swojej grupie. A wygrana jej z liderem tabeli Kolejarzem Pruszków wskazuje, że walka o palmę pierwszeństwa w II rundzie będzie bardzo zacięta. Także zwycięstwo gwardzistów nad jednostką olsztyńskiego Kolejarza i to w

dotadku na olsztyńskim boisku kwalifikuje Gwardię Białystok do najbardziej równogrających zespołów III ligi warszawskiej.

Trzecie miejsce w tabeli po I rundzie rozgrywek zajmuje Unia Chodaków. Drużyna ta początkowo utrzymywała się na pozycji lidera i zdawało się, że zajmie pierwsze miejsce w tabeli. Jednak stało się inaczej. Gwardia Białystok, która powiedzmy wystartowała do rozgrywek raczej niepomyślnie, przełamała szybko niepowodzenia i konsekwentnie kroczyła do zdobycia jak najlepszej pozycji w tabeli. Dalsze środkowe miejsca zajmują zespoły olsztyńskie Gwardia i Kolejarz, Budowlani Warszawa i Stal Okęcie. Zespoły olsztyńskie w pierwszej rundzie grały najbardziej nierówno. Były wypadki, że drużyny te potrafiły nawiązać równorzędna grę, a nawet zwyciężyć silniejsze zespoły, aby następnie ulec zespołom wlokącym się na szarym końcu tabeli. W końcowej grupie znajdują się GWKS Olsztyn, Kolejarze z Wołomina oraz jedenastka KS z Elku. Przy czym elczanie nie mają raczej żadnych szans na polepszenie swojej pozycji. Powód tego jest prosty — poziom gry tej drużyny jest jeszcze niestety, daleki od pozostałych zespołów, a szczególnie od drużyn czołowych. Jeżeli jednak Klub Sportowy w Elku zajmie się jak najszybciej doskonaleniem techniki swoich piłkarzy, to szanse na pozostanie w III lidze drużyny KS Elk będą całkiem realne. Tym bardziej, że sąsiednie drużyny Kolejarz Wołomin i GWKS Olsztyn także nie mogą się poszczycić ani dobrą

techniką ani dobrym wyszkoleniem.

Z przekroju wszystkich drużyn ligi międzywojewódzkiej grupy warszawskiej widzimy, że białostocka Gwardia ma największe szanse na utrzymanie się w czołowie tabeli, a nawet na zajęcie pierwszego miejsca. Pod warunkiem jednak, że w dalszym ciągu będzie grać tak jak w pierwszej rundzie.

A jak będzie na pewno przekonamy się w trakcie rozgrywek II rundy. (w)

W ELKU

Odbity się eliminacji o Puchar Polski w koszykówce

W Elku w ramach rozgrywek o Puchar Polski odbyły się eliminacje w koszykówce mężczyzn. W wyniku rozgrywek do dalszych spotkań kwalifikowała się drużyna Spójni Elk która pokonała Budowlanych Suwałki 38:35 (20:20) oraz Kolejarza Suwałki 60:27, do przerwy 33:17.

Sport w województwie

GRAJEW. W Grajewie odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy Kolejarzem Elkiem i miejscową drużyną Budowlanych. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:2, do przerwy 4:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kwiatkowski — 3, Białowski — 2 i Anuszkiewicz — 1.

ELK. W Elku gościł piłkarze LZS Szczuczyn, którzy zmierzli swe siły z drużyną KS Elk. Mecz ten po ciekawej grze zakończył się zwycięstwem Ludowego Zespołu Sportowego w stosunku 4:1.

SUWAŁKI. W ramach rozgrywek o Puchar Polski w piłce koszykowej odbyły się w Suwałkach mistrzostwa w walutach drużyn żeńskich i męskich. W grupie męskiej mistrzostwo zdobyła drużyna KS Budowlani Suwałki, a grupie żeńskiej KS Zyr przy Technikum Handlowym w Suwałkach.

Zawody strzeleckie w Białymstoku

MKKF w Białymstoku zorganizował ostatnio zawody strzeleckie o puchar miasta. W zawodach startowało 20 zawodników, w tym 6 zawodniczek.

Pierwsze miejsce w grupie mężczyzn zajął Jan Papię, który uzyskał 285 pkt. W grupie kobiet zwyciężyła Teresa Pilasiewicz z kółka sportowego przy liceum Wychowawczyń Przedszkoli osiągając 262 pkt. (w)

Nowy regulamin jednolitej klasyfikacji

Z dniem 1 czerwca br. wprowadzony został przez GKKF nowy regulamin jednolitej klasyfikacji sportowej. Jednocześnie opracowano nowe normy klasyfikacyjne w poszczególnych dyscyplinach sportu. Jednolita klasyfikacja sportowa daje możliwość szerokim rzeszom sportowców zdobycia w zależności od poziomu ich wyników sportowych — klas i tytułów. Jednolita klasyfikacja — to rejestr postępów sportowców.

Znaczenie klasyfikacji sportowej podkreślone zostało w postanowieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które w uchwale z 1949 r. wskazywało na konieczność wprowadzenia do sportu naszego jednolitej klasyfikacji.

Wzorem i przykładem dla sportowców polskich są przodujący w świecie sportowcy radzieccy. Czerpiąc z bogatej zbiornicy doświadczeń sportowców radzieckich — zbliżamy jak najbardziej formy pracy sportowej w Polsce, do form wprowadzonych w Związku Radzieckim.

Jednolita klasyfikacja sportowa została właśnie wprowadzona w naszym kraju za przykładem Związku Radzieckiego. Uzupełnia ona odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Uchwała GKKF z 1951 r. zatwierdziła jednolitą kwalifikację sportową oraz normy i wymagania klasyfikacyjne. Wobec jednak wzrastającego z roku na rok poziomu zawodników, a szczególnie czołowych, normy i jednolita klasyfikacja z roku 1951 nie może już ich pobudzać do zdobywania lepszych wyników.

W celu więc większego wykorzystania klasyfikacji sportowej do podniesienia osiągnięć sportowców w uchwale GKKF z 1 czerwca br. zostały podwyższone normy klasyfikacyjne dla mistrzów sportu i sportowców I klasy. Przy czym w uchwale czerwcowej została znacznie uproszczona procedura nadawania klas sportowych dla wszystkich zawodników.

M. in. w lekkoatletyce obecne normy są znacznie wyższe i stawiają przed zawodnikami o wiele wyższe wymagania. W klasyfikacji z 1951 r. dla zdobycia klasy mistrzowskiej na 5000 m był przewidziany wynik — 15:15,0 min. Według nowej klasyfikacji wynik ten stanowi najniższe kryterium dla zdobycia klasy I. Dla uzyskania zaś klasy mistrzowskiej trzeba osiągnąć na tym dystansie — 14:23,0 min. A trzeba pamiętać, że jest to czas niższy od obecnego rekordu Polski.

Podobnie w pozostałych konkurencjach, aby zdobyć klasę mistrzowską trzeba osiągnąć rezultaty lepsze od dotychczasowych rekordów Polski. Tak np. w biegu na 400 m — 47,8 sek., w biegu na 110 m przez płotki — 14,8 sek., w biegu na 1500 m — 3:50,0 min., na 3000 m z przeszkodami — 9:02,0 min. W skoku o tyczce, aby zdobyć klasę mistrzowską trzeba uzyskać 340 cm.

A oto niektóre minima w konkurencjach kobiecych. Aby zdobyć klasę mistrzowską, trzeba uzyskać na 100 m wynik 12 sek. W skoku w dal — 580 cm, w rzucie dyskiem — 45 m.

Zadaniem komitetów kultury fizycznej w chwili obecnej jest przeprowadzenie jak najszerszej akcji propagandowej celem zaznajomienia zawodników i trenerów z nową jednolitą klasyfikacją sportową i nowymi normami.

Wzrost ilości sportowców posiadających zaszczytne tytuły sportowe — świadczyć będzie o stopniu wyrobienia naszych sportowców, o stopniu realizacji przez nich naszego wielkiego zadania walki o Plan 6-letni, walki o pokój na całym świecie. (w)